

# Kurier szczęciński

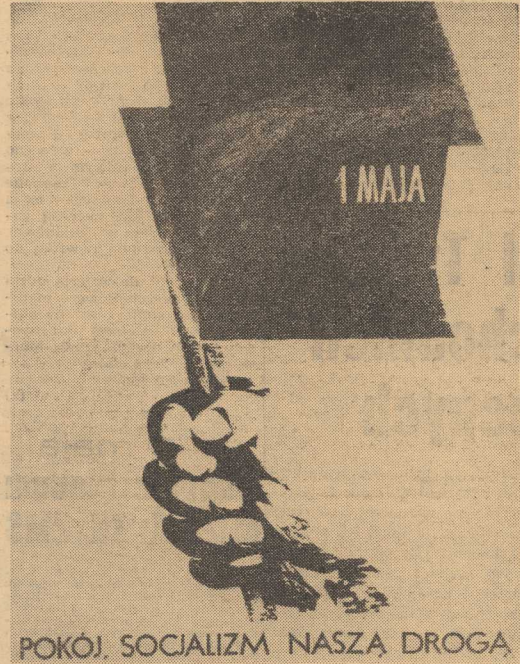
ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. A1  
Cena 50 gr Nr 100 (6447)  
CZWARTEK, 29. IV. 65 r.

Po czterodniowym pobycie

## Delegacja radziecka z gen. P. Batowem opuściła Szczecin

Wczoraj opuściła Szczecin delegacja radziecka na uroczystości XX-lecia wyzwolenia naszego miasta. Radzieckich gości zegnali członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW PZPR ANTONIM WALASZKIEM i przewodniczącym Prez. WRN MARIANEM LEMPICKIM oraz członkowie Egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem KM PZPR STANISŁAWEM BARTCZAKIEM i przewodniczącym Prez. MRN HENRYKIEM ZUKOWSKIM.

Delegacja radziecka w składzie: gen. armii PAWEŁ BATOW, gen. płk KONSTANTY SKOROBOGATKIN, gen. leut. NIKOŁAJ RADECKI i płk ALEKSANDER SGIENIEW bawiła w Szczecinie 4 dni, zwiedzając nasze województwo, spotykając się z wielu ludźmi i biorąc udział w licznych uroczystościach. Delegacja uczestniczyła także w uroczystej akademii z okazji XX-lecia wyzwolenia naszego miasta. (wit)



## Obrazy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

# PROGRAM WYBORCZY

## Przewodniczącym OK FJN-Edward Ochab

DZIŚ o godz. 10 w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się sesja plenarna Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, inaugurująca najważniejszy etap w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na sesji zostanie zatwierdzony Program Wyborczy Frontu Jedności Narodu, przedłożony przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Partii i Stronnictw Politycznych.

W OBRADACH sesji oprócz członków Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FJN biorą udział przedstawiciele komite-

tów okręgowych. W prezydium zajęli miejsca: Edward OCHAB, Józef CYRANKIEWICZ, Marian SPYCHAŁSKI, Zdzisław KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Bolesław PODEDWORNY, Piotr JAROSŁAW WICZ, Stefan IGNAR, Czesław WYCECH, Stanisław KULCZYŃSKI i Józef KALINOWSKI.

Obrazy otworzył Ignacy Loga-Sowiński. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego Aleksandra Zawadzkiego i Ostapa Dłuskiego. Zenon Kliszko wygłosił wspomnienie o A. Zawadzkim.

Następnie Z. Kliszko zgłosił kandydaturę EDWARDA OCHABA na nowego przewodniczącego OK FJN. E. Ochab wybrany został jednogłośnie przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W kolejnym punkcie porządku dziennego nowo wybrany przewodniczący zabrał głos, wygłaszając referat. Po referacie zebrany zostanie przedłożony do zatwierdzenia Program Wyborczy Frontu Jedności Narodu.

## Zamordowanie gen. Delgado - wspólną zbrodnią Hiszpanii i Portugalii

LONDYN PAP. Wydaje się obecnie nie ulegać wątpliwości, że zwłoki znalezione pod Villanueva de Fresno (obok Badajoz w pobliżu granicy portugalskiej) to rzeczywiście gen. DELGADO i jego sekretarka, obywatelka brazylijska, pani Araceli Campos. Trzecie zwłoki nie zostały jeszcze zidentyfikowane. Do identyfikacji zwłok gen. Delgado przyczynili się pierścienie z inicjałami H.D., jakie nosił na paku i oznaka lotnicza, którą znaleziono w jego kieszeni. Zwłoki trojga ludzi noszą ślady brutalnego zgniecia się, przede wszystkim ciężkie uszkodzenia czaszki z licznymi pęknięciami i złamaniami. Międzynarodowa komisja śledcza powołana przez Międzynarodową Federację Praw Człowieka ustaliła, że policja hiszpańska dobrane widziała o śmierci gen. Delgado jeszcze na długo przed odkryciem zwłok. Policja hiszpańska miała w swych rękach dokumenty gen. Delgado już pod koniec lutego. Znacząco to, że gen. Delgado i jego sekretarka byli już przedtem bądź aresztowani, bądź zamordowani.

Nakładem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR ukazał się plakat wydany z okazji Święta 1 Maja. Autorem plakatu jest Gustaw Majewski, wydawca Wydawnictwa Artystyczno - Graficzne RSW „Prasa”, drukarnia Dłuma Słowa Polskiego w Warszawie. CAF

## Na uroczystości 1-majowe

## Goście z całego świata przybywają do Moskwy

MOSKWA PAP. Ze wszystkich kontynentów przyjeżdżają do Moskwy goście na święto 1-majowe. Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli związków zawodowych i ludzi pracy z około 70 krajów. Przybyły już delegacje szeregu państw Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki.

## Wznowienie walk w rejonie Kuczu

DELHI PAP. Premier Indii SHASTRI oświadczył, że siły zbrojne Pakistanu ponownie zaatakowały pozycje wojsk indyjskich w rejonie Kuczu. Oddziały pakistańskie wspierane są przez czołgi.

## Przyjazna atmosfera rozmów Francja - ZSRR

### Dziś ogłoszenie komunikatu końcowego

PARYZ PAP. W gmachu na Quai d'Orsay odbył się bankiet wydany przez francuskiego ministra spraw zagranicznych COUVE DE MURVILLE' A na cześć jego gościa i kolegi radzieckiego ministra GROMYKI.

W tościu wzniesionym na cześć Gromyki Couve de Murville oświadczył, że jego przyjazd stał się okazją do podjęcia bliskich kontaktów między Francją a Związkiem Radzieckim.

## Żądanie usunięcia Tunezji z Ligi Arabskiej

KAIR PAP. Wczoraj wieczorem zaczęła się w Kairze konferencja przedstawicieli szefów państw i królów arabskich. W konferencji tej nie uczestniczył ambasador Tunezji. „Gwóździem” obrad była sprawa Burgiby. Warto przypomnieć, że prezydent Tunezji rozpuścił burzę w świecie arabskim swą propozycją znalezienia kompromisu z Izraelem.

Konferencja rozpoczęła się przemówieniem sekretarza Ligi Arabskiej HASUNY. Po nim głos zabrał Ahmed ZUKERI, który w imieniu „Organizacji Wyzwolenia Palestyny” odczytał memorandum żądające usunięcia Tunezji z Ligi Arabskiej jak też niedopuszczenia prezydenta tego kraju BURGIBY do udziału w szczycie arabskim.

## Oddziały USA lądują w Republice Dominikańskiej

## Powstańcy ponownie opanowali stolicę kraju

WASZYNGTON PAP. Prezydent JOHNSON oświadczył, iż rząd w Waszyngtonie „zaprzekował się” losem swych obywateli dopiero wówczas, gdy nieprawdą okazały się informacje gen. Wessina o sfluji Sinto Domingo. „Zaniepokojenie” to wzrosło jeszcze bardziej, gdy w stolicy Dominikany - Santo Domingo ponownie doszło do walk ulicznych, w których zwycięstwo zaczęły odnosić zwolennicy

ustroju konstytucyjnego walczący z istniejącym dotychczas reżymem. Rząd amerykański oświadczył ostatecznie, że pięćdziesiąt tysięcy wojsk do Dominikany pozostanie tam tak długo „jak będzie tego potrzebne”. Tak więc, że jeszcze jedna ingerencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy państw Ameryki Łacińskiej. Jak donosi korespondent Agencji Reuters, uczestnicy rozporządzenia w sobotę zamachu stanu przeszli ponownie kontrolę nad stolicą kraju Sinto Domingo. Sporadyczne walki toczą się jeszcze w centrum miasta, ale większość oddziałów wierznych dotychczasowemu reżymowi rządowi została wyparta ze stolicy.

Z koszalińskiej narady handlowców północy

Zadanie na lato: nakarmić i obsłużyć 14,5 mln turystów

W Koszalinie odbyła się krajowa narada handlowców i przedstawicieli WKFiT województwa Polski Północnej...

większa, natomiast liczba obokracowców będzie większa o 40 proc. po raz pierwszy przekroczy MILION OSÓB...

Podsumowując przeszło trzygodzinną dyskusję dyr. generalny MHW W. WOLSKI zwrócił uwagę...

HANNA ŻYWCZAK

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem...

POSIEDZENIE POLSKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI TRANSPORTOWEJ W POLSKIEJ Żegludzie Morskiej...

Słoneczna bateryjka

WARSZAWA PAP. Prąd elektryczny o napięciu do 6,5 volta i natężeniu do 9 miliamperek daje...

Składa się ona z małych płytek krzemowych (1,2 cm), pokrytych warstwą aluminium i związków galu.

List z Warszawy

Błysk noża

W MIARĘ jak napływają szczegóły dotyczące tragedii z ulicy Agrykola, wstąpił burzenie mieszkańców Warszawy.

Dwóch opryszków, rzucających się piwem w naroznym kierunku, rozpoznano w przechodzącym obok niezadowolonego świadka z kolegium ożrękałego, który mówił o braku...

W szamotaninie tego chuligańskiego go samodosy wkroczył przechodzący obok brzydgiestych warszawskich MZK, Tadeusz Janusz. Uczciwy czło...

MÓWIAC o najważniejszych zadaniach — żywieniu letników — kier. Stasiewicz poinformował...

Sięć sklepów w Szczecińskim jest bogatsza od sieci gastronomicznej, choć równie niewystarczająca...

Wydz. Handlu wychodzi w tym roku z założenia, że zapewnienie przydatności do życia...

Z „PROGNOZY TURYSTYKI” NIEJZ. — przedłożonej przez dyr. Departamentu Turystyki GKKiP St. Ostrowskiego dowiadujemy się...

Interesujące są dane dotyczące recencyjności poszczególnych województw, i tak największą wypracują w tym roku w dziedzinie turystyki...

Liczba turystów krajowych ma być w tym roku o ok. 7 proc.

Na terenie województwa SZCZECIŃSKIEGO i koszalińskiego obchody „Tygodnia” zbiegną się z imprezami organizowanymi pod hasłem „Rok 1965 — rokiem Pomorza Zachodniego”...

Trwają pertraktacje Słynni piosenkarze w Polsce?

WARSZAWA PAP. Młodość piosenki i jazzu być może jeszcze w tym roku usłyszą znane gwiazdy estrady — Louisa ARMSTRONGA, Pettie CLARK, Johnny HALLIDAY i BEATLESÓW.

8 - 16 maja VIII Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych

WARSZAWA PAP. Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych ustaliło...

Inauguracja „Tygodnia” nastąpi w toku centralnych imprez, jakie z okazji 20-lecia powrotu Ziem Zachodnich...

Na terenie województwa SZCZECIŃSKIEGO i koszalińskiego obchody „Tygodnia” zbiegną się z imprezami organizowanymi pod hasłem „Rok 1965 — rokiem Pomorza Zachodniego”...

Nasza pogodynka

Chłodno...

WEDŁUG oceny meteorologów, pomocy oblatkami mrozów elektrycznego „URAL-2”, w pierwszej połowie maja będzie jeszcze chłodno...

Trwają pertraktacje Słynni piosenkarze w Polsce?

WARSZAWA PAP. Młodość piosenki i jazzu być może jeszcze w tym roku usłyszą znane gwiazdy estrady — Louisa ARMSTRONGA, Pettie CLARK, Johnny HALLIDAY i BEATLESÓW.

1 majowe akademie

W Szczecinie nadal odbywają się uroczystości akademii i wieczorów z okazji święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Wezorem na 1-majowych akademiach spotkali się pracownicy cz morza — marynarze z Polskiej Żeglugi Morskiej i portowcy z Zarządu Portu Szczecin.

Dziś na 1-majowych akademiach spotykają się m. in. szcześcińscy stoczniowcy ze Stoczni im. A. Warskiego...

Uczniowie PSRM w pochodzie 1-majowym w stolicy

DZIS RANO wyjechała do Warszawy, pod kierownictwem z-cy dyrektora E. DASZKOWSKIEGO stuosobowa grupa uczniów Państwowego Szkoły Rybołówstwa Morskiego...

Zaproszanie do wzięcia udziału w pierwszomajowej manifestacji w stolicy jest niewątpliwie wyróżnieniem Państwowego Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie.

4-5 maja wspólne Plenum CRZZ i ZG ZMS

WARSZAWA PAP. 4 i 5 maja br. odbędą się w Warszawie wspólne obrady Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Miła, dobra tradycja

I ZNOWU nadszedł maj, miesiąc tradycyjnie związany z książką. Oprawa wiosennej zieleni stanowi świetną scenografię dla kiermaszów, ukazujących w całej krasie wielobarwnych obwołów i okaldek wydawnych.

nym z nich są obchody XX rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, drugim świętym świętem w gronie Polaków. Jest zabranie więc na stoiskach książek sławnych bohaterów walki i pracy nad Białymiem, nad Odrą i Nysą.

Nasza pogodynka

Chłodno...

WEDŁUG oceny meteorologów, pomocy oblatkami mrozów elektrycznego „URAL-2”, w pierwszej połowie maja będzie jeszcze chłodno...

Kłusownik postrzeił milicjanta

OPOLE PAP. Mikołaj Rekus ze Starego Ujeżdża wybrał się na polowanie, mimo, że nie posiadał uprawnień myśliwego. Jechał przy tym na motocyklu, pozostawiając w miejscu „święta” pozostały podobnie pamiętki.



# Kultura i struktura

W naszym województwie od kilku lat skasowano samodzielne dawniej powiatowe Wydziały Kultury, włączając je organizacyjnie do Inspektoratów Oświaty. Praktycznie oznacza to, że za sprawy kultury formalnie odpowiedzialny jest w powiatach jeden człowiek, do którego kompetencji należy spory zakres spraw organizacyjnych, a w dodatku załatwia nie istniejącej korespondencji, sprawozdań i formularzy. Toteż na wszystkich niemal odprawach i konferencjach — także i tej, która miała miejsce niedawno w WDK w Szczecinie — słyszymy mniej lub bardziej żalostne skargi na osamotnienie terenowych pracowników kultury, ich bezradność wobec nawału zadań. Trudno zaprzeczyć, że możliwości jedno go pracownika są ograniczone i że obecna konstrukcja (niezbyt fortunne „małżeństwo” z Inspektoratami Oświaty) nie jest dla spraw kultury korzystna. W większości innych województw oba „piony” pracują oddzielnie. Ale — licząc się z tym, że w najbliższych latach usamodzielnienie Wydziałów Kultury w naszych powiatach nie jest przewidywane — zastanówmy się: czy rzeczywicie ów jedyny pracownik „od kultury” w PRN musi być tak samotny?

Przecież w każdym niemal powiecie naszego województwa (za wyjątkiem szczecińskiego i nowogardzkiego) są Powiatowe Domy Kultury, z kilkusetosobnym etatowym personelem. Są też Powiatowe Biblioteki, w których kadry uznać już dziś można za w pełni wykwalifikowane. W sumie w każ-

dym powiecie — obok urzędnika w Prezydium PRN — „pracuje w kulturze” co najmniej kilkanaście osób. Pracuje jednak w rozmaitych — że się tak wyrażę — „pod-pionach”, strukturalnie wcale lub zbyt luźno ze sobą związanych, w dodatku często zazdrośnych o swoje kompetencje.

Sądząc, że w tej dziedzinie dużo jest do zrobienia — nie przez formalne, biurokratyczne powiązanie bibliotek i PDK-ów z Wydziałami Kultury (czy Inspektoratami Oświaty), a przez praktykę wspólnego, planowego działania. Wówczas nie będzie samotnych, udreżonych na miarę zadani „silaczy” — a właściwa koordynacja, której przykład mamy chociażby w strukturze organizacyjnej szczecińskiego WDK, jak najściślej współdziałającego z Wydziałem Kultury Prezydium WRN.

Zapoznaliśmy się niedawno szczegółowo z nową strukturą organizacyjną WDK. Jest to już poważna placówka upowszechniania kultury, spełniająca coraz rozleglejsze zadania organizacyjne, instruktorskie, kontrolne. Dysponuje sporym aparatem fachowych instruktorów i zespołem ludzi z rozmaitych środowisk twórczych, pracujących na zasadzie zleceń. Nie rezygnując z rozległej działalności środowiskowej w Szczecinie (teatr „Kryta”, teatr poezji, kabaret dla

dzieci, zespół wokalny, jazz-klub, kółko plastyczne) — WDK w znacznym stopniu wspiera terenową pracę wojewódzkiego Wydziału Kultury: tak np. co tydzień pracownicy WDK odbywają tzw. „wyjazdy kompleksowe” do powiatów, kontrolując pracę PDK-ów, ich oddziaływanie na środowiska wiejskie itp. — po czym następuje podsumowanie wyników tych kontroli z udziałem władz powiatowych a często i wojewódzkich.

W ostatnich kilku latach „baza” kultury w województwie szczecińskim ogromnie się rozszerzyła. Zamiast kilkadziesiątu przeważnie martwych świetlic mamy kilkaset nieźle zorganizowanych placówek upowszechniania kultury (ROK-ów, klubów, świetlic, klubo-kawiarni). Wzrosły niepomniernie zadania — ale wielokrotnie powiększyła się też liczba ludzi, pracujących — etatowo czy społecznie — w wielkim ruchu kulturalnym. Nie można wszak nie dostrzegać zjawiska burzliwego rozwoju ruchu społecznego, bez którego życie kulturalne byłoby martwe. Istnieją więc wszelkie przesłanki do tego, by pracownicy kultury w PRN nie czuli się już osamotnieni, mają się przecieć na kim oprzeć. Choćby tylko o to, by formalna struktura nie zastraszala im nowych wielkich możliwości.

FELIKS JORDAN

## Trójzębem

### Pokłosie wielkiej rocznicy

Swoją dwudziestą rocznicę Wyzwolenia obchodził Szczecin w pełnej gali, uhonorowany wizytami Dostojnych Gości ze stolicy. Przybyli na jubileuszowe uroczystości naszego miasta goście szczególnie bliscy sercu każdego szczecinianina — grupa dowódców oddziałów radzieckich z generałem armii, Pawłem Batowem na czele — oddziałów, które przyniosły wolność Szczecinowi.

Usatysfakcjonowani zostaliśmy nie tymi wizytami. Dni po przedzające naszą wielką rocznicę szczególnie objęte i serdecznie odnotowały na swych łamach warszawskie tygodniki i magazyny, dzienniki stołeczne i liczne wojewódzkie. Pisano o Szczecinie i jego problemach w „Kulturze” i „Tygodniku Morskim”, „Życiu i Prawie” i lubelskiej „Kamieniu”, na łamach „Życia Warszawy” oraz „Przyjaźni”. Pisano o sprawach i problemach, o dorobku i dokończonych, których czujemy się dumnymi współtwórcami.

Ale chyba nie tylko fakt, że pisano serdecznie o dziele, które w minionym dwudziestolecu stworzyliśmy, powinien być przez nas dostrzegany. Wielu publicystów zgodnie podkreślało, że dzisiejszy Szczecin może być takim, jakim jest, dzięki powrotowi na tę ziemię Polski Ludowej. Właśnie ona przywróciła naszemu miastu i szczecińskiemu regionowi jego naturalne związki ekonomiczne i handlowe z dawnym zapleczem, którym zawsze było centrum kraju.

Właśnie Polska, która w swym programie rozwojowym

postawiła na budownictwo socjalizmu wspólnie z innymi na rodami wschodniej i środkowej Europy, mogła stworzyć Ziemi Szczecińskiej nieograniczone szanse rozwojowe. Szanse te wykorzystujemy w całej pełni. Przedsiębiorstwa gospodarki morskiej Wybrzeża Zachodniego rozwiązują niezwykle ważne zadania ogólnonarodowe. To samo odnosi się do szczecińskiego przemysłu okrętowego i całego szeregu zakładów przemysłowych zbudowanych tutaj od podstaw, a których profil i rozmiary produkcji wybiegają daleko poza granice naszego województwa. Jako ośrodek portowo-morski spełniamy także ważne zadania międzynarodowe, szczególnie w odniesieniu do takich krajów jak: Czechosłowacja, Węgry czy Niemiecka Republika Demokratyczna.

A przecież jesteśmy dopiero na początku wielkiego awansu naszej Ziemi Szczecińskiej, rozpoczętego powrotem Polski Ludowej na prastawiające ziemie. Plany perspektywistycznego rozwoju wyznaczają naszemu miastu i naszemu województwu zadania jeszcze bardziej odpowiedzialne i zaszczytne od tych, które wypełniliśmy do dzisiaj. Skłania to na pewno do optymistycznych prognoz o progu trzeciego dziesięciolecia Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich i Polnocnych. Ten nasz chlubny dwudziestoletni dorobek oraz piękne perspektywy rozwojowe wyzwołały nowe zasoby ofiarności i energii oraz inicjatywę społeczną naszego patriotycznego społeczeństwa.

NEPTUN



W SALACH Muzeum na Walach Chrobrego trwa nadal ciekawa wystawa fotografii prasowej.

Foto St. Pleśniarowicz

Gdybym miał taki aparat. Małe aparaty pozwalają na przeprowadzenie całkowicie szczyrych rozmów. Poszedłbym z nim do sądu...

— Sąd idzie, proszę wstać!  
— Nareszcie — mówi ktoś za mną — Podali mnie na świadka i już dziesiąty raz tu przychodzę.  
Wtedy wstaje obrońca:  
— Wysoki Sądzie, wobec nie stawienia się świadka X, wnoszę o odroczenie rozprawy...

Spotykam pana mecenas na korytarzu, wyjmuję szybko aparat...

— Czy rzeczywiście zeznania świadka X są niezbędne dla ustalenia prawdy materialnej?  
— Bo ja wiem... Rewelacja się nie spodziewam. Zresztą mojemu klientowi i tak już nic nie pomoże, sprawę ma przegrana, odszkodowanie zapłacić musi. Pozostaje tylko przewlekanie całej tej historii. O to prosił mnie klient. Mój klient — mój pan.

Oto i sędzia. Aparat działa...  
— A jak to się stało, że sprawa K. przeciwko Z. po raz dziesiąty spadła dziś z wokandy?

## Chwila szczerości

— Jak to — jak? Był wniosek...  
— Wniosek może być słuszny lub nie. Do której kategorii zaliczyłby pan ten, nas interesujący?  
— Bo ja wiem... Nie mam wyrobionego zdania na ten temat. Nie znam dokładnie akt, pod tym względem panowie adwokaci mają przewagę.  
— A poprzednio?  
— Poprzednio bywało różnie: raz nie stawili się świadkowie, nawalił pozwany, nie przyszł powód, potem zachorował ławnik.

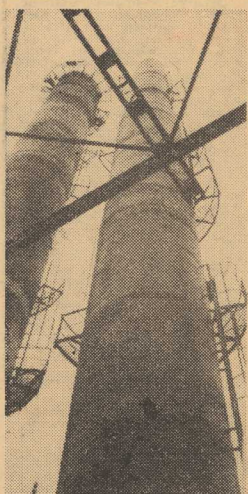
Świadka Z. szukamy w domu  
— A więc zastaliśmy obywatela. Czy obywatel otrzymał wezwanie do sądu na dzisiejszą rozprawę?  
— Otrzymałem.

— Więc dlaczego obywatel się nie stawiał?  
— Bo mi się nie chciało. Cała ta sprawa mi wisi.  
— Czy obywatel wie, że sąd może go ukarać grzywną?  
— Ha, ha, ha. Może, ale nie musi. Nie pierwszy raz jestem powołany na świadka i nie pierwszy raz sobie bimbam. Kiedyś ukarano mnie grzywną, ale się odwołałem i grzywnę uchylono. Zresztą o zaświadczenie lekarskie nietrudno...

Schowajmy nasz aparat, już nam niepotrzebny. I podejmujemy zebrane dzięki niemu doświadczenia. Dadzą nam odpowiedź na pytanie: dlaczego wciąż tak nas nęka przewlekłość postępowania sądowego?  
Sąd winien? Winien. Bo często sędziowie nie przygotowani do sądu, nie znający sprawy, łatwo godzą się na odroczenie. Bo nie potrafi zabezpieczyć egzekucji wydawanych przez siebie nakazów i zarządzeń, rzadko korzysta z przysługującego mu prawa ukarania niesumienne go świadka grzywną.

Winni pełnomocnicy stron? Winni. Bo często nadużywają uprawnień procesowych nie licząc się z interesem społecznym.  
A my? Świadkowie? Ich kuzyni i przyjaciele. My też. Bo wciąż jeszcze grzeszymy ciagotami do anarchizmu.  
Więc kto winien? Zagmatwana sprawa. A aparatu, który by ją rozwikłał brak...

B. JACHIMOWICZ



### Wielka chemia

Na zdjęciu: z każdym dniem przybywa nowych urządzeń montowanych na otwartym przestrzeni w Puławskim Kombinacie.

CAF — fot. Matuszewski

### W lipcu więcej papieru

W KRĄPKOWICKICH ZAKŁADACH CEKULOZOWO-PAPIERNICZYCH pod Opolem zakończono montaż podstawowej części wielkiej maszyny, budowanej po raz pierwszy w kraju. Maszyna ta zwiększy produkcję białego papieru o 9 proc.; zaozczędzi jednocześnie znaczną ilość dewiz, która re trzeba by wydać na zakup takiego urządzenia za granicą.

Uruchomienie maszyny w Krąpkowicach przyczyni się do zwiększenia nakładów książek i części pism ilustrowanych.

# Flota gazowa

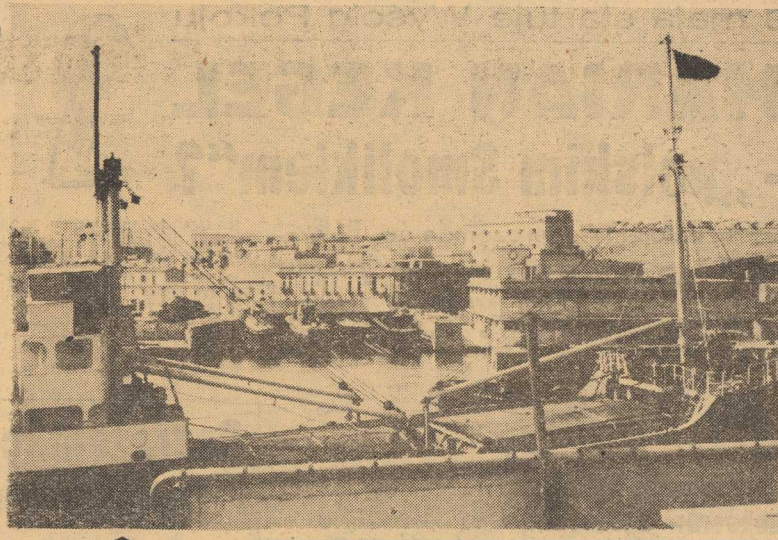
Specjalizacja statków towarowych posuwa się coraz dalej. Kiedyś istniał specjalny typ statków — zbiornikowce; obecnie typów zbiornikowców jest kilkanaście: obok statków przewożących ropę naftową i jej przetwory są zbiornikowce do przewozu wina, siarki w płynie, a nawet — skroplonych gazów. Te ostatnie mają duże perspektywy wobec rosnących potrzeb energetycznych poszczególnych krajów oraz od krywania coraz to nowych źródeł gazu ziemnego.

Ostatnio import gazu ziemnego zapoczątkowała W. Brytania, która zaopatruje się z nowo uruchamianych złóż na Saharze. Gaz po silnym ochłodzeniu przewożony jest w stanie płynnym na specjalnych statkach. Pomimo kosztów transportu jest on tańszy, niż gaz produkowany w ośrodkach spożycia, np. z ropy naftowej.

Będzie on mógł być jeszcze tańszy, jeżeli uda się pomyślnie rozwiązać problem odzyskania i wykorzystania zimna przy rozprężaniu gazu, który do przewozu jest chłodzony do minus 168 stopni.

W związku z tymi potrzebami rozwija się flota zbiornikowców specjalnie przystosowanych do przewozu skroplonego gazu. Początkowo adaptowano do tego celu już istniejące statki, a ostatnio przystąpiono do budowy specjalnie zaprojektowanych dużych statków, które będą w stanie opuszczać znaczne przewozy nawet w relacjach oceanicznych.

Z państw socjalistycznych jedynie Związek Radziecki wykazuje zainteresowanie zbiornikowcami do przewozu gazu skroplonego. Dla floty radzieckiej zostały zamówione w Japonii dwa takie zbiornikowce o nośności po 1 200 ton. Pierwszy z nich m/t „Krasnaw” wodowano w końcu listopada 1964 r. w stoczni Mitsubiszi. Jest on wyposażony w cztery duże cysterny, w których przewozić będzie propan lub butan pod ciśnieniem. (ZAP)



W PORCIE La Valetta na Malcie. Foto — CAF

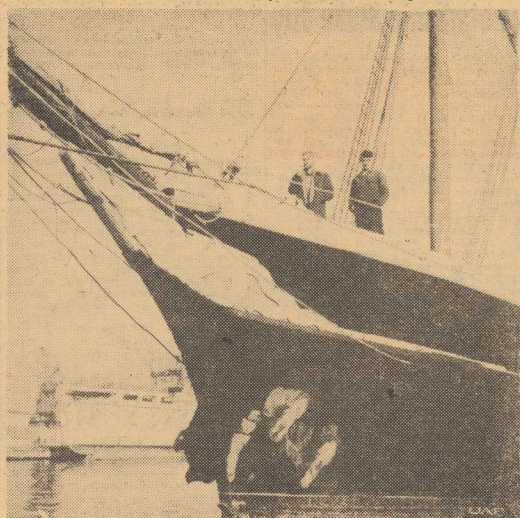
STARY szkuner w porcie gdańskim. Statki takie często jeszcze zawijają do naszych portów. Pływają przeważnie pod banderami krajów skandynawskich i NRF.

## Rekordowe szybkości

Drobnikowiec armatora amerykańskiego Moore-MacCormack „Mormacviga” osiągnął ostatnio rekordowo krótki czas przejazdu przez Atlantyk. Trwał on 4 dni, 21 godzin i 38 minut, a więc o 43 minuty krócej niż dotychczas najlepszy wynik osiągnięty w 1962 roku przez inny statek amerykański „American Challenger”. Warto podać, że statek „Mormacviga” w tym rekordowym rejsie zawiązał do Gdyni, a wynik ten osiągnął w drodze powrotnej do Ameryki. Statek należy do 6 najnowocześniejszych statków tego armatora. (ZAP)

## Holandia zmniejsza dostęp do morza

Tak można by określić trwające od 1963 r. prace nad realizacją tzw. planu Delta, przewidującego skrócenie linii brzowej Holandii o 700 km. Prace te, podyktowane względami bezpieczeństwa, polegają na zamknięciu ujść i rowów nadmorskich, dzięki czemu uzyskuje się umocnioną linię brzoową mogącą sprostać uderzeniom fal, a równocześnie zabezpieczają tereny nadmorskie przed zalaniem. Prace te mają trwać łącznie ok. 25 lat. (ZAP)



## Atomowiec na sznurku

Komisja Morska USA postanowiła wycofać z eksploatacji jedyny amerykański statek handlowy o napędzie jądrowym n/s „Savannah”. Po powrocie z rejsu do Europy został on skierowany na postój do Galveston (Zatoka Meksykańska). Zasadniczą przyczyną tkwi w trudnościach handlowej eksploatacji statku. Dotychczas odbywał on rejsy prestiżowe, które były bardzo kosztowne. Wprawdzie rozważano zaangażowanie go na jednej z linii żeglugowych subsydiowanych przez rząd, lecz okazało się, że koszty eksploatacji są kilkakrotnie wyższe od subwencji rządowej. Poza tym nie wszystkie porty, głównie w Europie, chcą przyjmować statki jądrowe, co również ogranicza jego możliwości eksploatacyjne.

## Niestrawny ładunek

Statki niechętnie zabierają chemikalia i nie każdemu armatorowi zeznane są do przewozu chemiczne ładunki. Wymagają one bowiem przestrzegania specjalnych przepisów, wielu ostrożności itd. Polska dość sporo ilości chemikaliów eksportuje i powierza statkom PLO. Tym razem PLO powierzone przewóz chemikaliów również z portów zachodnioeuropejskich. „Emilia Plater” po załadunku partii polskich chemikaliów, przeznaczonych do Indii, udał się do Hamburga i Antwerpii, skąd zabrał dalsze partie niebezpiecznego ładunku. Łącznie karbidu, cyjanku potasu, nitrocelulozy, smolek itp. wiezie motorowiec 2 500 ton, a że tego typu kjerja jest dość „niestrawna”, zamustrowano na statek specjalnego eksperta

## Na Kubie stocznia z Polski

Na przedmieściu Hawany, zwanym Casabanca, buduje się stocznia remontowo-produkcyjna typu naszej Gdyniejskiej Stoczni Remontowej. Obiekt ten został ostatnio wyeksportowany z Polski w ramach eksportu kompletnych obiektów przemysłowych przez nasze centrale handlu zagranicznego „Cokop” i „Prozamet”. Obecnie przystąpiono do budowy hal produkcyjnych i montażu urządzeń. Nasi fachowcy uczestniczyli w opracowaniu założeń budowy zakładu stoczniewego, kolejności montażu urządzeń i rozruchu całości. Przeprowadzili oni także kilka kursokonferencji dla fachowców kubkańskich.

## Nowa „tania bandera”

Środkowoamerykańska republika Haiti otworzyła ostatnio swój rejestr okrętowy dla armatorów całego świata, oferując tym samym nową „tanią banderę”. Warunki rejestracji nie różnią się od udogodnień oferowanych przez Liberię czy Panamę i stanowią atrakcję dla armatorów szeregu krajów (zwolnienie od podatków itd.). Równocześnie Komisja Morska Haiti stwierdza, że rząd będzie kontrolował stan techniczny tonażu i przestrzegał stosowania konwencji międzynarodowych. Haiti jest członkiem Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej ONZ i ratyfikowała szereg konwencji międzynarodowych, w tym konwencję o bezpieczeństwie życia ludzkiego na morzu z 1960 roku.

## Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (59)

Dwie relacje przekazywały nam obrz wygłędu Szczecina z pierwszych dni maja 1945 r. Jedną z nich opowiada, że przynębiający był widok zniszczonych, popalonych i porozwalanych domów, splądrowanych mieszkań, poniewierającej się po ulicach pościeli, ubrań i mebli. Gdzieś tam barykady i umocnienia, z których parę nosiło świeże ślady ostatnich walk, a ponad nimi na gmachach publicznych wielkie białe chorągwie. A przy tym jakieś dziwne wrażenie. „Nie ruiny, bo z ich widokiem każdy z nas się aż do przesyty otrząskał; nie zniszczenie dobytku, bo to towarzyszyło nam, niestety, już od wielu tygodni. Aż nagle na widok pierwszej ludzkiej postaci, przebiegającej w ukos plac przychodzi wytłumaczenie tego wrażenia: w Szczecinie brak jest mieszkańców.”

Tego dnia już nie było natłoczenia wojsk radzieckich w mieście, dywizje i korpusy przeszły dalej na zachód i miasto z nich opustoszało. Ale też

tym bardziej uderzała pustka, tym bardziej ponuro odbijało się echo ścian.

Niemcy zrezygnowali ze Szczecina. Nie było ich w mieście. Opuszcili go już przed przyściem wojsk, opuścili tak doszczętnie, że z 380 000 mieszkańców tzw. „Wielkiego Szczecina” z 1939 roku pozostało zaledwie 6 000 niedobitków niemieckich, blakających się wśród ruin i bojących się wyjrzeć na światło dzienne. Nic tak nie przemawia dobitnie jak właśnie fakt, że gdy polska administracja z końcem kwietnia objęła Szczecin — nie było w nim Niemców.”

Dруга relacja nakreśliła podobne fakty, ale uzupełniła je nowymi:

„Dworzec główny i wszystkie inne dworce były w gruzach. Miasto ujrzałem w gruzach, ruinach, a między ruinami wiele domów-skielełów, których ściany same rozpadły się. Na ulicach Szczecina postawiane były barykady z najprzeróżniejszych mebli, wykopano rowy, tramwaje powyrwane, pelamane, masę szkła tłuźzonego, że wszystkich stron zanościło trupim odorem.”

Ergo — przejeżdżamy dawną stolicę Pomorza, jako mocno działaniami wojennymi uszkodzone miasto. Nicco później obliczenia wykazały, że w Szczecinie zniszczonych zostało ok. 60 proc. jego zabudowy.

„Przeprowadzona w sierpniu 1945 r. inwentaryzacja zniszczonych wojennych w budownictwie — w śródmieściu, w granicach kolei obwodowej i Odry wykazała ogrom strat jakie poniosło miasto. Zbadano wówczas 6 237 posesji i stwierdzono, że z ogólnego stanu zabudowy 43,6 proc. obiektów zburzono całkowicie, 5,5 proc. obiektów było zniszczonych w ponad 75 proc., 5,5 proc. obiektów zniszczono w ponad 50 proc., 4,4 proc. obiektów zni-

szczono w ponad 30 proc., 10,5 proc. obiektów była uszkodzonych w mniejszym stopniu. Budynków uszkodzonych nieznacznie i w ogóle nieuszkodzonych pozostało zaledwie 32,5 proc., przeważnie w zachodniej części śródmieścia i zachodnich dzielnicach willowych.”

Tak więc obronną ręką ze zniszczeń wojennych wyszła tylko środkowo-zachodnia część Szczecina od placu Grunwaldzkiego i okolic Bramy Portowej począwszy. Łącznie z mieszkalną zabudową miasta zniszczony został i jego przemysł, zarówno duży jak średni i mały.

Przemysł zaś szczeciński miał wyjątkową pozycję gospodarczą na obszarze Pomorza Zachodniego. Znana ogólnie była przewaga rolniczo-leśnej struktury gospodarczej w tym regionie, ale mniej znane są niemieckie dane statystyczne z lat trzydziestych, wedle których stosunek przemysłu — rolnictwo obliczony wg tzw. „Einheitswerte” przedstawiał się dla całego Pomorza wraz z miastem Szczecinem w proporcji 1:2,4, a dla całego Pomorza bez Szczecina w stosunku 1:4,08. Te obliczenia już dla samego tylko miasta osiągały zadziwiający stosunek, wyrażający się w liczbach 77:9:1, czyli osiągało się tu osiemdziesięciokrotną przewagę przemysłu nad rolnictwem. Nie bez przesady nazywano to jedynie w swoim rodzaju szczecińskie centrum przemysłowo-handlowe olbrzymem przemysłowym Nadodrza. Według statystyki z 1941 r. „Grossstadt Stettin” dwudzieste co do wielkości miasto III Rzeszy grupowało na swym obszarze przede wszystkim przemysł metalowy, niesamowicie zróżnicowany — od wielkiego stoczniewego począwszy aż po mały, prawie rękodzielniczy.





